

Sygn. I C 1493/19 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

6 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – sędzia Sylwia Sylwester-Furman

po rozpoznaniu 6 listopada 2020 r. w Nowym Dworze Mazowieckim

na posiedzeniu niejawnym (art. 148¹ k.p.c.)

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) w D. (Irlandia)

o zapłatę

I. zasądza od (...) w D. (Irlandia) na rzecz M. J. 250 € (dwieście pięćdziesiąt euro) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 lipca 2019 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części co do odsetek oddala powództwo;

III. zasądza od (...) w D. (Irlandia) na rzecz M. J. 370,10 zł (trzysta siedemdziesiąt złotych dziesięć groszy) kosztów procesu.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 6 listopada 2020 roku

M. J. („powód”), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) w D. („pozwany”) kwoty 250 € wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że powód zawarł z pozwanym umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do przewozu lotniczego powoda w dniu 26 lipca 2018r. na trasie I. -W. M. z przesiadką w B.. Wskazał, że lot ten został odwołany z powodu strajku załogi strony pozwanej w dniu 25 i 26 lipca 2018 roku, o czym powód nie został zawiadomiony. Swoje roszczenia powód oparł o regulację zawartą w Rozporządzeniu (UE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo powstania dużego opóźnienia lotów (Dz.Urz. UE L 46 z 17 lutego 2004 r. „Rozporządzenie”). W imieniu pozwanego firma Z.zgłosiła wezwanie do zapłaty odszkodowania w terminie 14 dni, na które nie udzielono odpowiedzi.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 40-43) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Podniósł, zarzut braku jurysdykcji krajowej (rozpoznany odrębnie – k. 89) oraz podniósł, że z treści wezwania do zapłaty wynikało, że powód powoływał się na znaczne opóźnienie lotu, a w treści pozwu na odwołanie lotu ze względu na strajki, o czym nie został poinformowany. Pozwany wskazał, że lot I. – W.-M. był lotem łączonym tj. odbywał się na trasie I. – B. i B. – W.-M.. Podniósł, że lot z B. do W.-M. nie był opóźniony.

W piśmie z 9 kwietnia 2020 roku (k.91-93) strona powodowa podtrzymała dotychczasowe stanowisko i wskazała, że odwołany został pierwszy lot na trasie I.-B., o czym powód dowiedział się podczas odprawy, w związku z czym nie stawiał się na lot z B. do W. M. na czas. Powód posiadał rezerwację łączną na oba loty w dniu 26 lipca 2018 roku i odprawił się łącznie na oba loty za pośrednictwem systemu odprawy elektronicznej. Powód dołączył karty pokładowe na oba loty.

W piśmie z dnia 26 sierpnia 2020 roku (k. 103-105) pozwany stwierdził, że lot na trasie I. – B. – W.-M. nie jest lotem łączonym, a stanowi dwa odrębne loty i potwierdził ich datę jako 26 lipca 2018 roku. Podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wskazał, że odwołanie lotu który miał się odbyć na trasie I.-M. był spowodowany strajkiem hiszpańskiej załogi pokładowej w dniach 25-26 lipca 2018 roku co miało wpływ na przeloty w całej Europie, a w szczególności na przeloty do i z Hiszpanii. W ocenie strony pozwanej stanowiło to nadzwyczajne okoliczności i powinno skutkować oddaleniem powództwa. Podniósł także, że powód został poinformowany o odwołaniu lotu dwukrotnie SMS-ami w dniu 17 i 18 lipca 2018 roku. Do pisma dołączono m.in. wydruk dotyczący wysłania wiadomości SMS (k.108).

Następnie w piśmie z dnia 29 września 2020 (k. 117-120) strona powodowa podniosła, że strajk załogi pokładowej pozwanego przewoźnika nie stanowił okoliczności nadzwyczajnej, uzasadniającej odmowę wypłaty odszkodowania oraz zarzut nieudowodnienia przez pozwanego, że podjął wszelkie racjonalne środki w celu uniknięcia odwołania lotu powodów.

Nie było sporu (art. 229 i 230 k.p.c.), że strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do przewozu lotniczego powoda z na trasie I. – B. – W.-M. 26 lipca 2018 roku. Pierwszy z lotów z I. do B. został odwołany, co spowodowało, że powód nie dotarł na czas na lot z B. do W.-M.. Poza sporem było również, że w dniu lotu miał miejsce strajk załogi pokładowej pozwanego przewoźnika. Zresztą jest to również fakt powszechnie znany.

Sąd rozważył, co następuje.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. c) Rozporządzenia, w przypadku odwołania lotu obsługujący przewoźnik lotniczy powinien wypłacić pasażerowi odszkodowanie na zasadach określonych w art. 7 rozporządzenia w kwocie zależnej od długości trasy przelotu. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej („TSUE”) w wyroku z 19 listopada 2009 r. w połączonych sprawach C-402/07 i C-432/07 wyjaśnił, że prawo do odszkodowania przysługuje również pasażerom w razie opóźnienia lotu, które przekroczyło 3 godziny. Stanowisko to TSUE podtrzymał w wyroku z 23 października 2012 r. w sprawie C-581/10.

W art. 5 ust. 3 Rozporządzenia znalazło się jednak zastrzeżenie, że przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. W preambule ustawodawca unijny wskazał, że zobowiązania przewoźników lotniczych powinny być ograniczone lub ich odpowiedzialność wyłączona w przypadku gdy zdarzenie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Okoliczności te mogą, w szczególności, zaistnieć w przypadku destabilizacji politycznej, warunków meteorologicznych uniemożliwiających dany lot, zagrożenia bezpieczeństwa, nieoczekiwanych wad mogących wpłynąć na bezpieczeństwo lotu oraz strajków mających wpływ na działalność przewoźnika.

Zdaniem Sądu, wbrew stanowisku powoda, strajk załogi pokładowej może, w pewnych okolicznościach stanowić „nadzwyczajną okoliczność” w rozumieniu art. 5 ust. 3 Rozporządzenia, w szczególności wówczas, gdy nie było obiektywnych podstaw do jego przeprowadzenia. Takiego zdarzenia przewoźnik nie może uniknąć, mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Zostało ono również sklasyfikowane jako nadzwyczajna okoliczność na „Przykładowej liście nadzwyczajnych okoliczności”, powstałej w wyniku spotkania Krajowych Organów Wykonawczych z 12 kwietnia 2013 r. (polska wersja językowa, w formie elektronicznej, dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Lotnictwa Cywilnego: http://www.ulc.gov.pl/_download/kopp/wazne_komunikaty/ekstraordynarne_cyrkumstancje-pol.pdf). Z twierdzeń pozwanego wynika, że w tej sprawie miała miejsce właśnie taka sytuacja. Są to jednak tylko twierdzenia, nie poparte żadnymi dowodami.

Aby przewoźnik mógł zwolnić się z wypłaty odszkodowania musi wykazać zaistnienie nadzwyczajnej okoliczności, istnienie związku przyczynowego pomiędzy jej zaistnieniem a odwołaniem czy opóźnieniem lotu oraz to, że podjął „wszelkie racjonalne środki” w rozumieniu art. 5 ust. 3 Rozporządzenia 261/2004 w celu uniknięcia odwołania czy opóźnienia lotu. Są to fakty niweczące powodztwo, a zatem ciężar ich udowodnienia spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

Nie budziło wątpliwości, że 25 i 26 lipca 2018 roku hiszpańskie związki zawodowe, w których skład wchodzi również członkowie obsługi pokładowej pozwanego, zorganizowały strajk. Niemniej pozwany nie udowodnił tego, że lot powoda został odwołany na skutek tego strajku. Strajk ten nie doprowadził do odwołania wszystkich lotów pozwanego przewoźnika, a zatem pozwany powinien wykazać, że wyłączną przyczyną odwołania lotu powodów był właśnie ten strajk. Poza tym w celu uwolnienia się od odpowiedzialności odszkodowawczej względem powodów, pozwany powinien wykazać, że podjął „wszelkie racjonalne środki” w celu uniknięcia odwołania tego lotu, np. usiłował bezskutecznie zorganizować inną załogę, która mogłaby obsłużyć ten lot. Twierdzenia pozwanego ograniczały się do tego, jakie działania podjął w celu uniknięcia strajku, czyli uniknięcia zaistnienia okoliczności nadzwyczajnej, podczas gdy pozwany powinien również wykazać, że po zaistnieniu tej okoliczności podjął „wszelkie racjonalne środki” w celu uniknięcia odwołania lotu. Pozwany nie udowodnił ani jednego ani drugiego. Poza tym, co przyznał sam pozwany, pracownicy pozwanego przewoźnika już na wiele miesięcy przed strajkiem sygnalizowali swoje niezadowolenie z polityki kadrowej pozwanego i zapowiadali strajk już od kwietnia 2018 roku. Skoro zatem, prowadzone pomiędzy stronami rozmowy, nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, pozwany winien był przewidywać, że sytuacja ta doprowadzi do kolejnych strajków i spróbować zabezpieczyć alternatywne rozwiązania w celu uniknięcia czy odwołania zagrożonych lotów. Nie zostało też udowodnione wcześniejsze zawiadomienie powoda o odwołanym locie. Z przedstawionego przez pozwanego wydruku na k. 108 nie sposób wywnioskować do kogo została wysłana wiadomość SMS, na jaki numer i jakiej treści.

Faktem powszechnie znanym jest, że odległość z portu lotniczego I. – B. wynosi mniej niż 1,500 km, zatem – zgodnie z art. 7 ust. 1 Rozporządzenia – powodowi przysługuje odszkodowanie w wysokości 250 €.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 §§ 1–2 k.c. Sąd nie podzielił stanowiska powodów, jakoby należały się one już od dnia następnego po zdarzeniu. Rozporządzenie tej kwestii nie przesądza. Nie może tu decydować brzmienie art. 7 rozporządzenia („pasażerowie otrzymują”), gdyż ten przepis określa jedynie wysokość odszkodowania. Cytowany już art. 5 ust. 1 lit. c) Rozporządzenia określa natomiast, że pasażerowie „mają prawo do odszkodowania”. Skoro „mają prawo”, to – co oczywiste – nie muszą z niego korzystać. Zgodnie zaś z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie przedłożyli wydruk korespondencji e-mail prowadzonej z pozwanym, której nie wynika, że reklamacja została zgłoszona, ale pozwany na nią nie odpowiedział. Brak też dowodu kiedy pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty, w związku z czym należało jako datę wymagalności przyjąć datę złożenia pozwu i od tej daty należało zasądzić odsetki. W pozostałej części żądanie odsetkowe należało oddalić.

O kosztach procesu sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu (30 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata (270 zł – § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), koszty korespondencji, zgodnie ze spisem kosztów k. 124 (po 53,10 zł) oraz opłata od pełnomocnictwa (17 zł).